



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXVII (2/2022)

nadesłany: 6.12.2021 r. – przyjęty: 15.03.2022 r.

Olga ZAMECKA-ZALAS*

Współpraca rodziców z polskimi szkołami przedmiotów ojczyustych w Londynie

Cooperation of parents with Polish schools of native subjects in London

Abstrakt

Wprowadzenie. Wychowanie ojczyzste dziecko, kształtowanie jego osobowości i zapewnienie mu wszechstronnego rozwoju to cele rodziców, którzy świadomie i racjonalnie wychowują swoje dzieci w warunkach emigracyjnych. Są to również cele każdej szkoły przedmiotów ojczyustych w Wielkiej Brytanii. Zarówno założenia, jak i plany wychowawcze rodziców oraz szkół opierają się na ścisłym współdziałaniu. Problematyka badawcza niniejszego artykułu dotyczy form współpracy rodziców ze szkołami przedmiotów ojczyustych w Londynie w zakresie wychowania ojczyzstego dzieci.

Cel. Celem artykułu jest przedstawienie różnorodnych form współpracy rodziców z polskimi szkołami przedmiotów ojczyustych w Londynie oraz ukazanie roli rodziców w wychowywaniu dzieci w polskiej kulturze.

Materiały i metody. Zastosowano metodę analizy dokumentów oraz metodę analizy i krytyki piśmiennictwa.

Wyniki. Rezultatem przeprowadzonych badań jest przedstawienie różnorodnych form współpracy rodziców z polskimi szkołami przedmiotów ojczyustych w Londynie, takich jak zarządzanie i kierownictwo placówką oraz działalność Kół Rodzicielskich. Ukazano rolę rodziców i ich zaangażowanie w wychowanie ojczyzste młodego pokolenia Polaków,

* e-mail: olga.zamecka-zalas@ujk.edu.pl

Zakład Edukacji i Profilaktyki Wychowania, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Słowackiego 114/118, 97-300 Piotrków Trybunalski, Polska

Department of Education and Upbringing Protection, Jan Kochanowski University in Kielce, Branch in Piotrkow Trybunalski, Słowackiego 114/118, 97-300 Piotrkow Trybunalski, Poland

ORCID: 0000-0002-3005-3125

które żyje w społeczeństwie angielskim, ale zna swoje pochodzenie, język, historię, geografie oraz jest dumne z polskich korzeni.

Wnioski. Współpraca rodziców z polskimi szkołami przedmiotów ojczystych była i nadal jest bardzo ważnym elementem wychowania ojczystego polskiego dziecka. Rodzice na wiele sposobów angażują się w działalność polskich szkół sobotnich. Są członkami Komitetów Rodzicielskich, które organizują m.in. akademie szkolne, rozrywki dla dzieci, imprezy czy wycieczki, a także zbierają fundusze na utrzymanie tych placówek.

Słowa kluczowe: wychowanie ojczyste, szkoły przedmiotów ojczystych, rodzice, dziecko.

Abstract

Introduction. In the parental upbringing of a child, shaping its personality and comprehensive development is the goal of parents who consciously and rationally bring up their children in immigrant conditions and the goal of every mother tongue school in Great Britain. Both the assumptions and educational plans of parents and the school are based on close cooperation. The research topic of this article concerns the forms of cooperation between parents and schools of Polish native subjects in London in the field of parental upbringing of a child.

Aim. The aim of the article is to present various forms of cooperation between parents and Polish schools (supplementary/Saturday/community *etc.*) of the mother tongue in London and to show the role of parents in bringing up children in the Polish culture and tradition.

Materials and methods. In order to implement the research problem, the method of document analysis and the method of analysis and criticism of the literature were used.

Results. The result of the research is the presentation of various forms of cooperation between parents and Polish schools of native subjects in London, among others such as management and operation of the facility and the activities of Parent Circles. Showing the role of parents and their involvement in the native education of the young generation of Poles, who live in the English society, but know their origin, language, history, and geography, and are proud of their Polish roots.

Conclusion. The cooperation of parents with Polish schools of native subjects was, and still is, a particularly important element of the native upbringing of a Polish child. Parents engage in the activities of Polish Saturday schools through various forms of cooperation that relate to managing the facility as well as engaging in the activities of the Parent's Committee: in the organization of school academies, entertainment for children, events, trips, and fundraising for the maintenance of Saturday schools.

Keywords: mother education, mother tongue schools, parents, child.

Wprowadzenie

Wielka Brytania jest miejscem zamieszkania kilku tysięcy Polaków, których można spotkać w wielu zakątkach Wysp. Dla każdej rodziny, która wybrała emigrację do tego kraju, utrzymanie języka ojczystego oraz związku z polską tradycją jest bardzo ważne i potrzebne. Liczne badania dowodzą, że dzieci zakorzenione w kulturze swoich rodziców, posługujące się ich językiem oraz językiem angielskim, lepiej się uczą, a tym

samym mają w przyszłości większe szanse na rozwój kariery zawodowej. Dwujęzyczność wpływa na umiejętność kojarzenia i myślenia, a tym samym pomaga w kształtowaniu poczucia własnej wartości. Aby młody człowiek mógł zapuścić korzenie w nowym kraju i poczuć się w nim dobrze, należy zadbać o te fundamenty, które dziecko już ma. Rodzice odgrywają bardzo ważną rolę w budowaniu przynależności do wspólnoty, którą spajają: wspólny język, pochodzenie, tradycje i kultura. Tworzą one podstawy do kształtowania u dziecka tożsamości narodowej. Dlatego tak ważnym zadaniem polskich rodzin jest wychowanie dzieci i młodzieży na emigracji w duchu patriotycznym i religijnym oraz zapewnienie im nauki w języku polskim (Stachniół, 2016). W tym trudnym zadaniu pomagają rodzicom polskie szkoły przedmiotów ojczystych (tzw. szkoły sobotnie) i działające przy nich drużyny harcerskie, kluby sportowe, zespoły taneczne dziecięce i młodzieżowe oraz polskie kościoły (tamże).

Rodzina i polska szkoła są podstawowymi, chociaż nie jedynymi, środowiskami wychowawczymi na emigracji, w których dziecko wrasta w dwu- lub wielokulturowość, staje się dwu- lub wielojęzyczne. Jest to zadanie bardzo trudne i wymagające zaangażowania obu stron, ponieważ uczęszczanie do polskiej szkoły nie wynika z przymusu, z obowiązku szkolnego na mocy ustawy, ale ze zrozumienia rodziców i ich troski o ojczyste wychowanie dzieci.

Rola rodziców w wychowaniu ojczystym

Po zakończeniu II wojny światowej układ polityczny zamknął Polakom drogę powrotu do kraju (Howe, 2016a). Wiele tysięcy naszych rodaków zdecydowało się pozostać w Wielkiej Brytanii i wybrało życie na emigracji. Rodzina stała się wówczas bardzo istotnym czynnikiem kształtującym osobowość dziecka.

Wychowanie ojczyste w polskiej tradycji i kulturze opierało się na trzech fundamentach. Pierwszy dotyczył życia religijnego, czyli związku narodu z Kościołem katolickim, jako jednym z głównych czynników zachowania tożsamości narodowej. Drugim było poczucie przynależności do narodu polskiego, jego języka, tradycji, historii, obyczajów, stylu życia oraz folkloru, który przejawiał się w tańcu, śpiewie, strojach, sztuce ludowej itp. Trzeci dotyczył przekonania, że formą organizacji narodu jest państwo polskie (Goławski, 1955).

W czasopiśmie emigracyjnych podawano wskazówki dla rodziców mówiące o tym, na czym powinno polegać wychowanie ojczyste. Uważano, że dziecka nie można nauczyć Polski, jeżeli nie będzie się jej miało w domu w postaci krucyfiksów na ścianie, obrazka nad łóżeczkiem, polskich kołysanek śpiewanych przez mamę, np. *Aaa, kotki dwa*, ilustracji w książeczkach, szopki, światełka na ołtarzyku itp. (Małachowska, 1955).

Rola rodziców polegała na tworzeniu odpowiednich warunków do doświadczania, naśladowania i przyswajania polskości przez dzieci, czyli na pielęgnowaniu obyczajów związanych ze świętami narodowymi i kościelnymi, uczestnictwie w polskich nabożeństwach, organizowaniu tradycyjnych obrzędów i obchodów nierozdzielnie związanych z polską kulturą. Na przykład z okazji Świąt Bożego Narodzenia było to śpiewanie kolęd, ubieranie choinki, organizowanie wieczerzy wigilijnej. Na Wielkanoc – przygotowywanie święconki, malowanie pisanek itp. Bardzo ważnym elementem wychowania ojczystego było kultywowanie mowy polskiej w domu, czytanie polskich książek, np.: *Co słonko widziało* Marii Konopnickiej, *Przygody Koziołka Matołka* Kornela Makuszyńskiego, zbioru wierszyków Juliana Tuwima itp. Zadaniem rodziców było również opowiadanie o Polsce, szczególnie o miejscowościach, z których pochodzili, i o tym, jak znaleźli się w Wielkiej Brytanii. Ponadto zabawiano dzieci typowymi polskimi wierszykami, np. *Konduktorze łaskawy*, *Kokoszczyka jagielki ważyła* i śpiewano polskie piosenki, takie jak *Wlazł kotek na płotek* (Dmowska, 1956). Zachęcano do udziału w zespołach folklorystycznych, chórach, przedstawieniach teatralnych. Uważano, że najlepiej trafia do dziecka to, czego może ono samo doświadczyć i przeżyć, np. gdy przebiera się za pastuszkę, naśladuje turonia, tańczy krakowiaka czy zbójnickiego (Małachowska, 1955).

Rodzice tworzyli podstawy do kształtowania u potomstwa tożsamości narodowej. Najważniejszą kwestią dla wielu matek i ojców było wychowanie patriotyczne swoich dzieci. Sprawiało ono wiele trudności, ponieważ zależało od licznych czynników niezależnych od nich. Duży wpływ na młodzież miało obce środowisko, a także inna kultura i odmienny styl życia. Absorbująca praca zarobkowa rodziców, która wiązała się z brakiem czasu dla dzieci, również nie ułatwiała zadania. Wychowaniu ojczystemu nie sprzyjało ponadto zawieranie małżeństw mieszanych, w których matka lub ojciec byli obcego pochodzenia, oraz życie z dala od polskich skupisk (Zamecka-Zalas, 2016a).

Etos polskiej szkoły wyrósł na przekazywanych wartościach patriotycznych, czyli traktowaniu ojczyzny jako najwyższego dobra oraz na gotowości poświęcenia się dla niej (Howe, 2016a). Z inicjatywy rodziców, nauczycieli i księży z polskich parafii zakładano pierwsze szkoły przedmiotów ojczystych, tzw. szkoły sobotnie (pierwsza szkoła sobotnia powstała w Edynburgu w 1948 roku). Tworzono je spontanicznie, w celu wychowania dzieci w tradycji i kulturze narodowej, wyposażenia ich w wiedzę o języku, historii, geografii i zwyczajach, a także aby zachować wiarę katolicką (Zamecka-Zalas, 2016a).

Zajęcia w tych szkołach odbywały się w soboty, przeważnie w godzinach 9.00–13.00. Dodatkowo organizowano zajęcia pozalekcyjne, takie jak koła sportowe i taneczne, harcerstwo czy chóry. Do szkół przyjmowano dzieci w różnym wieku, ale o przydziale do grupy decydował poziom znajomości języka polskiego (Howe, 2016a).

Na łamach czasopism publicyści podkreślali, że troska rodziców na emigracji o umieszczenie dziecka w polskiej szkole oraz o to, aby ukończyło ją z jak najlepszym wynikiem, powinna wysuwać się na czoło ich działań wychowawczych. Uważano, że pojęcie wychowania jest bardzo szerokie i obejmuje całokształt wysiłków rodziny, Kościoła, społeczeństwa i państwa, przygotowujących młode pokolenie do wejścia w życie. W jednym z artykułów Michał Goławski (1955, s. 3) podkreślał, że: „zmuszeni do życia na emigracji[,] nie możemy dzieciom polskim zapewnić wykształcenia i wychowania we własnych szkołach z polskim językiem wykładowym. Wychowanie dzieci i młodzieży z rodzin polskich i rodzin mieszanych podlega wpływom obcym i czynnik ojczysty zajmuje z konieczności drugie miejsce. Czy tak być powinno? Oczywiście, że nie[,] i to jak najbardziej nie. Środowisko każdej emigracji[,] niezależnie od jej charakteru politycznego czy gospodarczego, winno dbać o wychowanie narodowe swoich dzieci, w oparciu o wartości kultury narodowej i przeszłość kraju macierzystego. Warunki, w jakich żyjemy, oderwani od Kraju, do którego nie mamy nie tylko wolnego dostępu, ale nawet normalnego kontaktu z naszymi najbliższymi, stwarzają tym bardziej konieczność narodowego, polskiego wychowania naszych dzieci”.

Wielu rodziców zdawało sobie sprawę z tego, że oddanie dziecka do polskiej szkoły nie zwalnia ich z obowiązku czuwania nad jego polsnością, gdyż ciężar wychowania zawsze spoczywa na ich barkach. Przykładem jest wypowiedź jednej z matek: „Sta-nęłam jak wszystkie matki – Polki na emigracji wobec problemu wychowania dzieci. W najbardziej niesprzyjających warunkach, bo poza ojczyzną. Jasne, że obowiązkiem naszym jest wychowanie narodowe dziecka, a zadanie to przypada w pierwszej linii matce. O narodowości stanowią: mowa, sposób rozumowania i odczuwania, zachowanie oraz najważniejsze, poczucie przynależności narodowej. Kierunek[,] jaki nadamy wychowaniu[,] musi być zdecydowany i konsekwentny. Rodzice muszą postanowić, czy chcą wychować dziecko na pseudo-Anglika, czy też na Polaka urodzonego w Anglii, który zachowując swą odrębność narodową, potrafi żyć w tutejszym społeczeństwie jako jego równorzędny członek” (Dmowska, 1956, s. 29).

Współpraca rodziców ze szkołami sobotnimi w Londynie

Funkcjonowanie szkół polskich na obczyźnie zależało od poczucia odpowiedzialności rodziców i ich zaangażowania w patriotyczne wychowanie dzieci. Uważano, że obok głosu duchowieństwa, nauczycieli i działaczy społecznych musi się znaleźć miejsce dla rodziców i przedstawicieli Komitetów Rodzicielskich. Podkreślano, że rodzice powinni mieć większe prawo wglądu w sprawy nauczania i organizacji szkoły, niż ma to miejsce w normalnych warunkach. W związku z tym muszą oni wziąć na siebie

liczniejsze obowiązki, a szkoła powinna obdarzać ich większym zaufaniem. Z tego też powodu ten proces powinien być otoczony bardzo czujną opieką jednolitej i dobrze zorganizowanej instytucji oświatowej powołanej przez społeczeństwo, ponieważ szkoła, która nie wspiera się na autorytecie takiej instytucji, zawsze jest narażona na niesłuszne zarzuty i krytykę (Rybicki, 1955).

W latach 50. organizacją i prowadzeniem szkół sobotnich zajęły się głównie stowarzyszenia: Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Za Granicą (ZNPZ) i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK), które zapoczątkowały polskie szkolnictwo sobotnie. Dopiero później w tę pracę włączyły się inne organizacje, z Polską Macierzą Szkolną (PMS) na czele (Howe, 2016b).

Rodzice nadal jednak stanowili główny filar tych szkół, natomiast PMS tworzyła koła złożone z rodziców oraz aktywnych osób w społeczności polskiej, które podejmowały się opieki nad placówką, dbały o zaspokajanie potrzeb materialnych czy angażowały nauczycieli. Organizacja udzielała przede wszystkim pomocy merytorycznej, a w razie potrzeby – również materialnej (Zamecka-Zalas, 2017).

Uważano, że rodzice powinni brać aktywny udział w życiu szkoły. Przy każdej z nich powinno się tworzyć Komitety Rodzicielskie. Jednocześnie podkreślano, że rodzice nie mogą naciskać na nauczyciela w kwestii programów czy metod nauczania, ale ich głos zawsze należy brać pod uwagę (Rybicki, 1955).

Współpraca rodziców ze szkołą musiała opierać się na określonych zasadach i zadaniach, aby przynosiła zamierzone efekty dydaktyczno-wychowawcze. Nie mogły to być kontakty spontaniczne, ale starannie zaplanowane, angażujące emocjonalnie obie strony (Zamecka-Zalas, 2016b). Wskazówki dotyczące współpracy nauczycieli z rodzicami publikowano na łamach czasopism emigracyjnych. W artykułach przedstawiano rady organizacyjne i programowe. Uważano, że wyniki nauczania i wychowania ojczyztego zależą od współdziałania środowiska rodzinnego ze szkołą i od tego, czy rodzice na równi z placówką przyjmą pełną odpowiedzialność za naukę i formowanie dzieci w polskim duchu (Duszowa, 1961).

W nauce języka ojczystego ważną rolę odgrywały polskie książki. Zachęcano, żeby w każdym domu znajdowała się rodzima literatura dla najmłodszych, aby dziecko mogło się do niej przyzwyczajać i kiedyś po nią samo sięgnąć (Dmowska, 1956). Thumaczono, że już trzylątkom trzeba pokazywać obrazki, czytać książki i wierszyki, które będą ich pierwszą lekturą. Radzono, aby sięgać po polskie czasopisma, np. „Miś”, i je systematycznie czytać. Dzieciom, które już chodziły do szkoły, zalecano czytanie elementarza, a potem trudniejszych książek (Mikołajczakowa, 1958). Uświadamiano w ten sposób, że polska książka jest skuteczną bronią przed wynarodowieniem. Szczególnie wtedy, gdy młodzież opuści dom i polskie środowisko. Uważano, że rodzice, którzy chcą zachować potomstwo w polskości, muszą nie tylko współpracować ze szkołą, lecz także powinni w domu mówić po polsku, czytać książki

w tym języku i zachęcać do tego dzieci, opowiadać im o kraju ojczystym, wspominać rodzinne historie i tradycje (Obiorek, 1985).

Szczegóły organizacji szkół oraz formy współpracy z rodzicami były inne dla każdego skupiska polskiego, ale opierały się na takich samych założeniach. Strukturę szkoły tworzył Komitet Rodzicielski i jego Zarząd, a ponadto grono nauczycielskie i kierownik placówki (Tangl, 1971). Komitet Rodzicielski z niezłomną determinacją, poświęceniem i zapałem pomagał szkole poprzez pracę za kulisami i staranie się o tak bardzo potrzebne fundusze. W tym celu organizował bogaty program wydarzeń kulturalno-rozrywkowych i zabiegał o lepsze wyposażenie szkoły. Należy podkreślić, że filarem placówki byli rodzice, bez których poświęcenia i troski o wychowanie swoich dzieci w duchu polskości szkoła nie miałyby racji bytu (Rush, Ożóg, Trzebiatowska, 2010). Komitety Rodzicielskie przekształcały się z czasem w Koła Polskiej Macierzy Szkolnej (Koła Rodzicielskie) i skupiały w ten sposób nie tylko rodziców mających dzieci w wieku szkolnym, lecz także wszystkich Polaków świadomych swojej odrębności narodowej i religijnej (Zamecka-Zalas, 2019).

Celem Koła Rodzicielskiego była również współpraca z duszpasterstwem, władzami lokalnymi, z PMS, harcerstwem i innymi organizacjami zajmującymi się sprawami dzieci i młodzieży. Administrację szkoły tworzyły Komitet Rodzicielski oraz koła PMS. Władzami Koła Rodzicielskiego były: Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego, Zarząd Koła Rodzicielskiego i Komisja Rewizyjna. Fundusze pochodziły z opłat szkolnych, dobrowolnych darów i ofiar, subwencji i imprez urządzanych przez Zarząd Koła Rodzicielskiego. Członkiem Koła mógł zostać rodzic lub prawny opiekun dziecka uczęszczającego do szkoły sobotniej, natomiast członkiem honorowym – każda osoba chcąca pomagać w wychowaniu ojczystym dzieci, przyjęta przez Zarząd na wniosek przeszło połowy członków zwyczajnych. Zarówno Zarząd, jak i Komisję Rewizyjną wybierano na walnym zebraniu przez głosowanie. W skład prezydium wchodził: prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik oraz kierownicy sekcji (Zamecka-Zalas, 2019).

Zarząd Koła opiekował się książkami klasowymi, prowadził ewidencję uczniów i członków Koła, inwentarz majątku i teczki z aktami. Prezydium miało prawo wydawania pieniędzy według preliminarza budżetowego, zwalniania z opłat szkolnych i decydowania o ilości i czasie imprez. Zarząd decydował o sposobie przechowywania pieniędzy i był za nie odpowiedzialny. Koła ustalały na walnym zebraniu budżet szkoły, opłaty za naukę, zapewniały lokal, utrzymanie go w czystości, dostarczały pomoce naukowe oraz odpowiadały za bezpieczeństwo uczniów podczas zajęć lekcyjnych.

Sprawy pedagogiczne nie należały do Zarządu, ale to on przyjmował i zwalniał kierownika szkoły, akceptował zwolnienie bądź przyjęcie nauczycieli na jego wniosek oraz wypłacał nauczycielom zwrot wydatków. Kierownik szkoły był odpowiedzialny

przed Zarządem za realizację programu nauczania, przedstawiał sprawozdania dotyczące organizacji, wyników nauczania i wychowania oraz informował o potrzebach placówki. Współpraca Zarządu z kierownikiem dotyczyła organizacji, finansów i zaplecza pedagogicznego, aby utrzymać szkołę jako całość, ale nie odnosiła się do procesu dydaktyczno-wychowawczego (Zamecka-Zalas, 2019).

W niektórych placówkach ukazywały się komunikaty – *Wiadomości Szkolne*. Wychodziły one np. od 1970 roku w Polskiej Sobotniej Szkole Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki. Wydawano je kilka razy w roku szkolnym. Informowały rodziców o najważniejszych wydarzeniach i pozwalały opiekunom nawiązać bliższy kontakt z nauczycielami i Zarządem. Współpraca Komitetu Rodzicielskiego i grona pedagogicznego polegała na organizacji akademii, rozrywek dla dzieci, imprez szkolnych czy wycieczek. Przykładowo na 20-lecie (w 1970 roku) Polskiej Sobotniej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki Komitet Rodzicielski wraz z rodzicami zorganizował uroczystą akademię, na której młodzież wystawiła inscenizację na podstawie książki Marii Dąbrowskiej *Marcin Kozera*. Natomiast na 25-lecie (w 1975 roku) odbyła się akademia, na której wystawiono *Odę do Młodości* Adama Mickiewicza. Przygotowano również przedstawienie i wystawę dotyczącą średnio-wiecznej Polski oraz wydano pamiątkową jednodniówkę i piosenki jubileuszowe (Zamecka-Zalas, 2018).

Rodzice pomagali w utrzymaniu finansowym szkół sobotnich. Organizowali w tym celu imprezy szkolne: zabawy taneczne, bale karnawałowe i dożynkowe, zabawę wiosenną, festyny, *barbeque* z pieczeniem kielbasek, kiermasze ciast, ozdób bożonarodzeniowych czy wielkanocnych. Ponadto prowadzili sklepiki szkolne, aby w ten sposób pozyskać fundusze na działalność i rozwój szkół. Z wielkim zaangażowaniem kontynuowali zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja, rozpoczęte przez PMS, i łączyli je z obchodami tego święta. Co roku organizowano akademie trzeciomajowe w Londynie, wydawano broszury rocznicowe oraz teksty literackie. Społeczeństwo polonijne hojnie wspierało ten cel. Z zebranych pieniędzy opłacano lokal, wynagrodzenie nauczycieli, wyposażenie szkoły, podręczniki, wycieczki itp. (Podhorodecka, 2003).

Komitet Rodzicielski przygotowywał przyjęcia dla dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej, z okazji Dnia Dziecka oraz zabawy choinkowe czy miłokojowe. Relacje między członkami Komitetu a nauczycielami były bardzo życzliwe. Urządzano nawet towarzyskie herbatki. Spotymano się na opłatku i święconym. Przed Świętami Bożego Narodzenia w szkołach sobotnich organizowano tzw. *workshops*, które polegały na tym, że zaproszeni rodzice opowiadali dzieciom o polskich tradycjach lub wykonywali dekoracje na choinkę, natomiast przed Świętami Wielkanocnymi uczniowie razem z rodzicami brali udział w dekorowaniu pisanek. Rodzice pełnili również rolę tzw. *welfare assistance*: prowadzili dyżury szkolne,

zajmowali się dziećmi podczas obiadu czy pomagali im w lekcjach (Zamecka-Zalas, 2019).

Dzięki dofinansowaniu od rodziców wydawano gazetki, np. w Szkole Przedmiotów Ojczystych im. Mikołaja Reja wychodził kwartalnik pt. „Czyżyk”, w którym opisywano wszystkie wydarzenia szkolne. Był on rodzajem kroniki. Starsi uczniowie pisali do niej wspaniałe prace i umieszczali zdjęcia z wycieczek, apelów, akademii oraz zabaw. Najmłodszy rysowali obrazki, żeby wzbogacić galerię gazetki (Jakubowska, Pniewska, Podolska, 2004).

Pracę rodziców tak opisuje nauczycielka z Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Marii Konopnickiej w Willesden Green: „Bardzo miłe wspominać współpracę z rodzicami. Chętnie pomagali przy szyciu czy robieniu strojów, dekoracji, czy to na akademie szkolne, czy do POSK-u, z okazji 3 Maja, czy na jasełka. Do pamiętnych przedstawień należała inscenizacja do legendy *Wars i Sawa*, na 40-lecie szkoły. Piękną panoramę Warszawy namalował p. Bonar, zaś suknie do poloneza uszyła p. Szydło. Ale to nie jedyna pomoc, lecz zapamiętana jedna z wielu. Przypominam też sobie, iż przy nauce tańca chłopcy nie chcieli dotykać dziewcząt[,] podając rękę[,] z lęku, że one mają zarazki” (Ross, 2010, s. 25).

Szkoły sobotnie, dzięki zaangażowaniu rodziców, nie pełniły tylko funkcji edukacyjnej, lecz były także kolebką polskości w szerokim znaczeniu tego słowa: poprzez pielęgnowanie tradycji, polskich zwyczajów i wiary katolickiej, a także poprzez przygotowywanie dzieci do uczestnictwa w świętach religijnych, licznych akademiach i koncertach uświetniających święta narodowe i kościelne (Rush i in., 2010). A oto wypowiedzi rodziców i członków Zarządu Koła na temat polskiej szkoły: „Żyjąc poza Polska[,] uważamy, że Polska Szkoła jest dla nas i dla naszych rodzin jedyną możliwością podtrzymania polskich tradycji kulturowych, historycznych i religijnych. Dzieci mają możliwość nawiązywania znajomości i przyjaźni[,] biorąc udział w zajęciach szkolnych i pozaszkolnych[,] zaczynając od najmłodszych, którzy jeszcze nie uczęszczają do szkoły[,] tak jak *Krasnoludki*, poprzez zuchów i harcerzy, a także grupę taneczną *Karolinka*. Również dla rodziców jest to cotygodniowa szansa na spotkanie i rozmawianie w języku ojczystym i wymianę poglądów na tematy wychowawcze. Uważamy, że polska szkoła jest potrzebną organizacją dla nas – rodziców i dla naszych dzieci mieszkających poza ojczyzną [i] życzymy, aby te tradycje polskie były kontynuowane przez wiele następnych lat” (Rush i in., 2010, s. 41).

„Do pracy w zarządzie w 2005 roku zaprosił mnie kolega z dawnego chóru [...]. Jestem wdzięczna, że mam teraz możliwość odwdziżyć się szkole, która mi tak dużo dała[,] i kontynuować pracę poprzednich pokoleń rodziców. Współpracując z zarządem[,] z dawnymi i nowymi przyjaciółmi, z dyrekcją szkoły i nauczycielami, mam pełniejszą świadomość tego[,] jak ważna, odpowiedzialna i wartościowa jest

nasza praca. Wszyscy staramy się, żeby polskie tradycje, kultura i nauka dały naszym dzieciom podstawę na całe życie, przez którą, tak jak i my[,] będą bogatszymi ludźmi – Nuna Staniaszek” (Staniaszek, Bniński, Rumun, Ryland, 2010, s. 30).

„Praca charytatywna zaczyna się od zrobienia małego kroku dla dobrej sprawy, a potem wciąga cię ona dalej i na dłużej[,] niż planowałeś. Tak też było ze mną 10 lat temu, kiedy zaangażowałem się w pracach zarządu naszej szkoły. Wiedziałem, że bez pomocy zarządowi w organizacji przerw bezpieczeństwo naszych pociech będzie pod znakiem zapytania. Potem już było trudno się wycofać, kiedy się widziało innych tworzących wspianały, bezinteresowny zespół zapewniający sprawne funkcjonowanie tej szkoły [...] – Andrzej Formaniak” (Staniaszek i in., 2010, s. 30).

„Od czternastu lat jestem w zarządzie Koła Rodzicielskiego. Urodziłam się w Londynie i sama chodziłam do polskiej sobotniej szkoły na Willesden. Moi rodzice byli lotnikami, którzy udzielali się społecznie. Wychowana byłam w umiłowaniu i szanowaniu języka polskiego oraz kultury i pięknych tradycji polskich [...]. Doceniam wkład i poświęcenie poprzednich pokoleń[,] a moja działalność w zarządzie jest znakiem wdzięczności tym ludziom, którzy nie mogąc wrócić do ukochanej ojczyzny[,] założyli szkoły, stowarzyszenia i instytucje, aby przyszłe pokolenia ukochały wszystko, co polskie [...] – Joanna Kaliniecka-Williamson” (Staniaszek i in., 2010, s. 30).

Ksiądz Narcyz Turulski w jednym ze swoich artykułów podkreślał, że wychowanie i nauczanie w szkole sobotniej nie sprowadza się tylko do przekazywania informacji o Polsce, ale że jest to coś więcej: „Gdy rodzice prowadzą dziecko polskie w sobotę do polskiej szkoły, spodziewają się, że poza nauczaniem języka polskiego, historii i wiadomości o Polsce, zetknie się ono z atmosferą życia polskiego, tę polskość pokocha i zachowa na całe swoje życie, nie wstydząc się jej, lecz odczuwając szlachetną dumę z przynależności do narodu polskiego” (Turulski, 1955, s. 6).

Rodzice odgrywali i odgrywają również obecnie ogromną rolę w działalności szkół przedmiotów ojczyznych. W momencie posłania dziecka do szkoły stają się członkami Komitetu Rodzicielskiego i tworzą w ten sposób wspólnotę. Angażują się w różne formy współpracy, np.: udział w wywiadówkach, pomoc dzieciom w przygotowaniu się do lekcji, pełnienie dyżurów podczas przerw, pomoc przy organizowaniu akademii i uroczystości szkolnych, udział w Zarządzie Koła Rodzicielskiego. Utrzymanie placówki spoczywa głównie na rodzicach. Z ich opłat pokrywa się czynsz za wynajem klas w szkołach angielskich, wynagrodzenie dla nauczycieli, ubezpieczenie oraz koszty administracyjne. Niektóre szkoły otrzymują wsparcie finansowe od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wspólnoty Polskiej, Fundacji Semper Polonia oraz dotacje ze strony mniejszych fundacji lokalnych. Ponadto rodzice starają się wspierać finansowo szkołę poprzez prowadzenie różnych imprez dochodowych (Staniaszek i in., 2010).

Wnioski

Utrzymanie dziecka dla Polski i polskości nigdy nie było łatwym zadaniem rodzicielskim, tym bardziej że na dzieci na emigracji oddziaływały szkoły i środowisko angielskie. Z tego powodu rodzice inicjowali zakładania szkół sobotnich. Chcieli w ten sposób zapobiec wynarodowieniu potomstwa oraz zachować w nim wiarę katolicką. Nawet gdy w latach 50. organizację szkół sobotnich przejęły polskie stowarzyszenia na emigracji, rodzice zawsze stanowili główny filar. Bez ich poświęcenia i troski o wychowanie swoich dzieci w duchu polskości szkoły sobotnie nie miałyby racji bytu. Rodzice wspierali te placówki pod względem organizacyjnym, materialnym oraz dydaktyczno-wychowawczym.

Współpraca rodziców ze szkołami przedmiotów ojczystych była i nadal jest bardzo ważnym elementem wychowania polskiego dziecka, które wzrasta w środowisku wielokulturowym i wielojęzycznym. Dzieci w polskich szkołach sobotnich doskonalą język ojczysty, poznają polską historię i geografie, przygotowują się do państwowych egzaminów z języka polskiego i zaczynają nim władać na wielu poziomach. Ponadto aktywnie uczestniczą w grupach harcerskich, zespołach ludowych, chórach szkolnych. Mają kontakt z polskim środowiskiem i narodową kulturą.

Szkoły te wdrażają do uczestniczenia w życiu polskiej społeczności, wprowadzają w socjolingwistyczne otoczenie, umożliwiają kontakt z innymi polskimi rówieśnikami, przez co pomagają w budowaniu poczucia przynależności do wspólnoty połączonej tradycjami, językiem, pochodzeniem i kulturą. To one tworzą w uczniach trwałe podstawy poczucia tożsamości narodowej. Te wszystkie doświadczenia są ogromnym atutem życiowym i polskie rodziny to doceniają.

Wychowanie patriotyczne dziecka, kształtowanie jego osobowości i wszechstronny rozwój to cele szkół przedmiotów ojczystych. Powinny to być również cele wszystkich rodziców przebywających na emigracji, jeżeli chcą świadomie i racjonalnie wychowywać swoje dzieci na Polaków dumnych ze swojego pochodzenia. Dlatego tak ważne jest, aby zarówno założenia, jak i plany wychowawcze szkoły i rodziców opierały się na ścisłym współdziałaniu.

Bibliografia

- Dmowska, H. (1956). Sprzyjające i niesprzyjające okoliczności pracy wychowawczej rodziców. *Wychowanie Ojczyste*, 4, 29-32.
- Duszowa, M. (1961). Wskazówki organizacyjne i programowe: Współpraca z domem w ramach wychowania i nauczania. *Wychowanie Ojczyste*, 1, 6-7.
- Goławski, M. (1955). Wychowanie ojczyste na emigracji. *Wychowanie Ojczyste*, 1, 3-4.
- Howe, B. (2016a). Edukacja za granicą – szkoły polskie i angielskie. W: K. Zechenter (red.), *Po polsku na wyspach: A Guide for Parents of Bilingual Children [Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych]* (ss. 83-105). Londyn: Wydawnictwo PUNO.

- Howe, B. (2016b). Polish education in the United Kingdom [Polska edukacja w Zjednoczonym Królestwie]. W: K. Zechenter (red.), *Po polsku na wyspach: A Guide for Parents of Bilingual Children [Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych]* (ss. 105-108). Londyn: Wydawnictwo PUNO.
- Małachowska, M. (1955). Wychowanie ojczyste w domu. *Wychowanie Ojczyste*, 1, 21-22.
- Mikołajczakowa, C. (1958). Lektura domowa i jak nią pokierować. *Wychowanie Ojczyste*, 5, 48-49.
- Jakubowska, M., Pniewska, D., Podolska, D. (red.) (2004). *50 lat Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Mikołaja Reja Chiswick 1953/1954-2003/2004*. Londyn: Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. M. Reja.
- Obiorek, S. (1985). Dom – szkoła – rodzice. *Słowo Ojczyste*, 1, 3-4.
- Podhorodecka, A. (2003). *W służbie oświacie: 50 lat Polskiej Macierzy Szkolnej 1953–2003*. Londyn: Polska Macierz Szkolna.
- Ross, G. (red.) (2010). *Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej Willesden*. Londyn: Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Marii Konopnickiej.
- Rush, E., Ożóg, A., Trzebiatowska, B. (red.) (2010). *60-lecie Szkoły im. K. Chodkiewicza w Croydon – Crystal Palace 1950–2010*. Londyn: Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. K. Chodkiewicza.
- Rybicki, L. (1955). Rodzice a szkoła. *Wychowanie Ojczyste*, 1, 20-21.
- Stachniol, H. (2016). Rola rodziców i opiekunów w wychowaniu w warunkach współczesnej migracji. W: K. Zechenter (red.), *Po polsku na wyspach: A Guide for Parents of Bilingual Children [Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych]* (ss. 55-77). Londyn: Wydawnictwo PUNO.
- Staniaszek, N., Bniński, M., Rumun, A., Ryland, A. (red.). (2010). *60 lat Polskiej Sobotniej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. T. Kościuszki*. Londyn: Polish Parent's Association.
- Tangl, L. (1971). Organizacja i program szkoły ojczystej. *Wiadomości Nauczycielskie*, 47, 2-4.
- Turulski, N. (1955). Boże Narodzenie w szkole polskiej. *Wychowanie Ojczyste*, 1, 6-8.
- Zamecka-Zalas, O. (2016a). Rola rodziny w wychowaniu ojczystym dziecka na obczyźnie na przykładzie Wielkiej Brytanii (w latach 1945–1989). *Wychowanie w Rodzinie*, 14(2), 231-249. DOI: 10.23734/wwr20162.231.249.
- Zamecka-Zalas O. (2016b). Współpraca rodziny i szkoły w zakresie wychowania ojczystego dziecka w szkołach sobotnich w Wielkiej Brytanii. W: O. Zamecka-Zalas, I. Kiełtyk-Zaborowska (red.), *Obraz rodziny i szkoły w ujęciu interdyscyplinarnym* (ss. 281-293). Piotrków Trybunalski: Wydawnictwo UJK.
- Zamecka-Zalas, O. (2017). Rola polskich struktur instytucjonalno-organizacyjnych w podtrzymywaniu i rozwijaniu świadomości narodowej społeczeństwa polskiego na uchodźstwie. W: A. Ciężela, S. Jaronowska (red.), *Transgresja jako motyw refleksji nad wychowaniem* (ss. 303-322). Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Zamecka-Zalas, O. (2018). Rola rodziców i szkoły w edukacji dzieci na emigracji na przykładzie Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki w Londynie. *Wychowanie w Rodzinie*, 18(2), 203-223. DOI: 10.34616/wwr20182.203.223.
- Zamecka-Zalas, O. (2019). *Polskie szkoły przedmiotów ojczystych w Wielkiej Brytanii w latach 1948–1989*. Piotrków Trybunalski: Wydawnictwo UJK.